

EBI CHCE ZOSTAĆ "BANKIEM KLIMATU". KONIEC Z FINANSOWANIEM PALIW KOPALNYCH [KOMENTARZ]

Europejski Bank Inwestycyjny zgodził się na stopniowe wycofywanie finansowania paliw kopalnych o wartości wielu miliardów euro w ciągu najbliższych dwóch lat, aby stać się pierwszym na świecie "bankiem klimatycznym".

Bank zakończy finansowanie projektów naftowych, gazowych i węglowych po 2021 r., co spowoduje, że unijne ramie pożyczkowe stanie się pierwszym multilateralnym bankiem rozwoju (MDB), który wykluczy finansowanie projektów przyczyniających się do kryzysu klimatycznego.

Decyzja o zatrzymaniu napływu kapitału do projektów opartych o paliwa kopalne została z zadowoleniem przyjęta przez ekologiczne grupy jako ważny krok w kierunku osiągnięcia przez UE neutralności pod względem emisji dwutlenku węgla do 2050 r.

Najbardziej ambitni

EBI, największa instytucja finansowa na świecie w swoim rodzaju, określił decyzję jako "milowy krok" dla swoich ambicji. "Klimat jest najważniejszą kwestią w programie politycznym naszych czasów" - powiedział prezes banku Werner Hoyer. "Przestaniemy finansować paliwa kopalne i uruchomimy najbardziej ambitną strategię inwestycji klimatycznych ze wszystkich publicznych instytucji finansowych" - dodał.

Wiceprezes banku, Andrew McDowell, powiedział, że posunięcie to było "ważnym pierwszym krokiem - nie ostatnim, ale prawdopodobnie jednym z najtrudniejszych".

Zgodnie z nową polityką bank zaprzestanie udzielania pożyczek projektom z paliwami kopalnymi w ciągu dwóch lat i dostosuje wszystkie decyzje dotyczące finansowania do porozumienia klimatycznego z Paryża.

Projekty energetyczne ubiegające się o dofinansowanie EBI będą musiały wykazać, że są w stanie wyprodukować jedną kilowatogodzinę energii, emitując mniej niż 250 gramów dwutlenku węgla. Dla porównania - 1 kWh pozyskiwana z węgla to ok. 1 kg CO₂, z gazu - ok. 410 g, a z ropy - 950 g.

Obietnica von der Leyen

Decyzja o nadaniu priorytetu odnawialnej i efektywnej energii jest zgodna z obietnicą polityczną złożoną przez przewodniczącą Komisji Europejskiej, Ursulę von der Leyen, dotyczącą przekształcenia EBI w "bank klimatyczny", odblokowując potencjał biliona euro w funduszach, które pomogą w przeniesieniu gospodarki europejskiej w kierunku czystszej energii .

Von der Leyen chce również, aby UE podniosła swój cel ograniczenia emisji o co najmniej 40% w porównaniu z poziomem z 1990 r. do 2030 r., aby do 2050 r. stać się pierwszym kontynentem neutralnym dla klimatu.

Problem dla gazu

Ogłoszenie EBI pojawia się rok później niż oczekiwali działacze na rzecz klimatu, ale ogranicza również zatwierdzanie nowych projektów dotyczących paliw kopalnych złożonych przed 2021 r. które są już oceniane przez EBI.

Może to stanowić długoterminowe problemy dla branży gazowniczej, która ma ponad 200 miliardów dolarów w projektach skroplonego gazu ziemnego planowanych na najbliższe pięć lat.

Nick Mabey z ekologicznego banku E3G powiedział: "Europa wysyła jasny sygnał, że zamierza odejść od inwestycji w paliwa kopalne w kierunku neutralnej dla klimatu przyszłości, której pragną jej obywatele. EBI wysyła wiadomość do innych instytucji finansowych, że inwestycje w paliwa kopalne dobiegają końca".

Działacze na rzecz ochrony środowiska szacują, że EBI przekazywał codziennie 6,2 mln euro przedsiębiorstwom paliw kopalnych w latach 2013-2018.

EBI udzielił jednego z największych w Europie kredytów dla gazociągu transadriatyckiego (TAP), który dostarczy gaz z Morza Kaspijskiego do Europy, oraz sfinansował plany budowy dwóch elektrociepłowni gazowych realizowanych przez PGE. Chodzi o EC Gorzów i EC Rzeszów – łączna kwota kredytu wyniosła 2 mld zł. Należy jednak dodać, że PGE pozyskało z EBI również kredyt na elektrownie wiatrowe na początku bieżącego roku. Wiatraki będą zlokalizowane w północnej Polsce a ich łączna moc sięgnie 97 MW.

Spór o błękitne paliwo

Organizacje ekologiczne chciałyby całkowitego odejścia od finansowania projektów opartych o paliwa kopalne, najlepiej w ciągu kilku lat.

Grupa klimatyczna 350.org np. ostrzega, że zobowiązanie EBI obejmuje luki, które wciąż mogą uwięzić kraje europejskie w dziesięcioleciach zależności od paliw kopalnych. EBI będzie nadal wspierać wszelkie projekty dodane do unijnej listy „projektów będących przedmiotem wspólnego zainteresowania” przed 2022 r. Obecnie kwalifikować się może ponad 50 projektów gazowych.

Należy pamiętać, że gaz został uznany przez UE jako paliwo przejściowe w transformacji energetycznej. W wielu krajach zastępuje się bloki węglowe gazowymi, co już ma znaczący wpływ na obniżenie emisji, ponieważ błękitne paliwo emituje ok. 50% dwutlenku węgla w porównaniu z samym węglem. W Polsce również w ostatnich latach realizowane są bloki gazowe w elektrowniach, które pierwotnie miały być węglowe, choćby taka zmiana nastąpiła przy Ostrołęce C.

Nie we wszystkich tego typu inwestycjach oczywiście musi uczestniczyć EBI, który chce mieć palmę pierwszeństwa jeśli chodzi o koniec finansowania „brudnych” projektów. Jednak w wielu państwach Europy infrastruktura gazowa jest rozwijana. Projekty gazowe są szczególnie istotne dla naszej części Europy i jej bezpieczeństwa energetycznego. Aby uniezależnić się od błękitnego paliwa płynącego ze wschodu, budujemy Baltic Pipe a także rozbudowujemy terminal LNG w Świnoujściu. Ważne, żeby klimatyczne ambicje instytucji unijnych i finansowych tj. EBI, nie zapominały o strategicznych projektach państw członkowskich.



Reklama